

PRZEGŁAD SPORTOWY

Rok VII, Nr 62

Warszawa, poniedziałek 6 sierpnia 1951 r.

Cena, 45 gr

Otwarcie zostało największa i najpiękniejsza manifestacja młodzieży BERLIŃSKI ZLOT MŁODYCH BOJOWNIKÓW POKOJU

W poniedziałek początek Akademickich Igrzysk Sportowych



W dniu otwarcia Festiwalu odbył się mecz piłkarski pomiędzy moskiewską drużyną Dynamo, a reprezentacją narodową NRD. Na zdjęciu: przewodniczący FDJ Erich Honnecker (na lewo) wita kierownika Dynamo Moskwa. Foto Illus — Berlin

Pokaz doskonałego futbolu Moskiewskie Dynamo wygrywa z NRD 5:1

BERLIN 5.8. (tel. wł.). W ramach uroczystości związanych z inauguracją III Zlotu Młodych Bojowników o Pokój, odbył się w Berlinie mecz piłkarski pomiędzy drużyną Dynamo Moskwa i reprezentacją NRD. Mecz ten, który oglądało około 80.000 widzów zakończył się w pełni zasługującym zwycięstwem drużyny radzieckiej 5:1 (3:1). Bramki dla dynamy zdobyli: Sainikow i Karsjew — po 2 oraz Bieskow — 1. Dla NRD honorowy punkt zdobył Satrapa.

80.000 widzów, a wśród nich około 20.000 delegatów młodzieży z całego świata gorąco oklaskiwało piękną grę piłkarzy radzieckich, którzy zademonstrowali najwyższy poziom techniki i kondycji, żonglując piłką i zagrążywszy doskonale zarówno w obronie, jak i w ataku.

Mecz rozpoczął się zupełnie nieoczekiwanie energicznymi atakami reprezentacji NRD, która walcząc ze zdecydowanie lepszym przeciwnikiem próbowała zaskoczyć go żywiołowymi wypadami całego napadu. W pierwszych minutach gry NRD zdobyła rzut rżny, wkrótce potem uzyskuje drugi taki sam rzut i wtedy właśnie, nie kryty przez nikogo Satrapa zdobył prowadzenie 1:0.

Krótko jednak trwał okres wyrównanej gry. Dynamo skoncentrowało się, rozpoczęło ofensywę i wkrótce piłkarze radzieccy już na stałe rozpoczęli bombardowanie bramki NRD. Efektem tej przewagi było wyrównanie zdobyte przez Sainikowa po ładnej kombinacji całego napadu, a potem prowadzenie 2:1 po pięknym, błyskawicznym przeboju Karsjewa. Wynik do przerwy ustalili Bieskow, egzekwując w mistrzowski sposób rzut wolny z odległości 25 m od bramki NRD. Piękny, błyskawiczny strzał, bity niezawodnie w górny róg bramki, podniósł rezultat meczu do 3:1.

Po pauzie Dynamo nadal utrzymywał swoją wysoką przewagę. Napastnicy radzieccy, a zwłaszcza trójka środkowa Sainikow, Karsjew i Bieskow, wspomagani celnymi podaniami obu bocznych pomocników Glinkowa i Sawdunina, brylowali na boisku. Mnożyli się strzały na bramkę NRD, znów zaczęły padać bramki. Czwartą z kolei zdobył po indywidualnym przeboju Sainikow, ostatnią zaś Karsjew po ślicznej, dokładnej i przemysłowej akcji z Sainikowem.

Reprezentacja NRD, mimo pięciu utraconych bramek, nie zalamala się. Walczyła ona do końca twardo, starała się do ostatniego gwizdka poprawić wy-

nik. Trzeba stwierdzić, że w ostatniej fazie gry napastnicy NRD oddali kilka niebezpiecznych strzałów na bramkę Dynamo, jednak wspaniały Chomicz bez trudu wyłapywał najścisze nawet bomby. Bramkarz radziecki otrzymał rżęsię oklaski zwłaszcza za wspaniałą obronę niebezpiecznego dośrodkowania, które gdyby nie jego akcja zakończyłoby się bramką.

Klasę piłkarzy radzieckich ocenili najlepiej nasi piłkarze, którzy oklaskiwali towarzyszy moskiewskich z całego serca. Borucz tak scharakteryzował grę Dynamo: „Zachwycony jestem techniką i kondycją piłkarzy radzieckich. Ich pewność w każdej akcji, ich skuteczność, wreszcie ich strzały, które jako bramkarza, chociaż byłem poza boiskiem, napawały mnie strachem — świadczą, że radziecka piłka nożna jest potęgą światową”.

W drużynie Dynamo wszyscy piłkarze wypadli doskonale. Wśród mistrzów okragłej piłki wyróżnić należy wspomnianą już trójkę środkową napadu, obu skrajnych pomocników oraz Chomicza w bramce.

Przed meczem odbyły się imponujące pokazy gimnastyczne, w których niejednokrotnie ćwiczyły grupy w sile około 4.000 ludzi. Największe brawa otrzymała liczna grupa, która wystąpiła z pokazem ilustrującym walkę o pokój. W takt specjalnej melodii, przeplatanej chóralnymi pieśniami i recytacjami, młodzież niemiecka obrazowo przedstawiała swą walkę o pokój, a na zakończenie uformowała na boisku trzy słowa: Frieden, Mir i Peace. (p.)

BERLIN 5.8. (tel. wł.). Stadion im. Waltera Ulbrichta już na dwie godziny przed rozpoczęciem uroczystości otwarcia Zlotu Młodych Bojowników o Pokój, wyglądał jak piękna, kolorowa taca. Jak ogromna mapa świata na której zebrał się kwiat młodzieży ze wszystkich zakątków globu. Barwne dresy i kostiumy, pomieszczone, tworzyły wspaniały dla oka obraz zbratanej młodzieży, która przyjechała do stolicy NRD, aby wyrazić wolę swych milionów współbraci. Aby wyrazić wolę zachowania i obrony pokoju.

Wspaniały ten stadion został wybudowany w ub. roku w ciągu sześciu zaledwie tygodni! Był to dar berlińskich robotników dla sportowców. Wokół stadionu widać jeszcze zniszczenia i ruiny wojny, ale wyrastają już nowe mury domów i fabryk wznieszone ręką robotnika świadomego, że buduje dla siebie i dla swych braci. I, że jego silna wola uderzenia zakus podległych wojennych, chcących znowu gwałtownie napędzić swej kiesz, zniszczyć jego pracę, dom i rodzinę.

W tej chwili na obzornym stadionie znajdują się przedstawiciele 90 narodów. Nad centralną lożą powiewa 90 sztandarów. Nastroj na stadionie nie ma nic wspólnego z oficjalną pompą. Jest po prostu radosny i braterski.

Mała Koreanka, której bracia i ojciec walczyli w tej chwili z amerykańskimi gangsterami, spotyka się tu z budującym socjalizm warszawskim murarzem. Dwukrotnie odznaczony medalem albański kolejarz Zema Mustafa, którego kraj kroczy szczęśliwą drogą pokojowej pracy, spotyka się z młodym wietnamskim partyzantem, który przyjechał tu do Berlina prosto z frontu walki z francuskimi kolonizatorami. Młody komсомолец Wasia Jakimow, którego ojciec wyhodował w tym roku jabłka w ostrym, syberyjskim klimacie, ścisła dłoń Anglika Jamesa Stuartha.

Piłkarze grają z Rumunami
Piątek rozstawiony w tenisie
64 bokserów walczy o tytuły
Szczegóły najbliższych startów Polaków w Berlinie
znajdziecie na str. 2

zrządu NRD. Obok nich na trybunie honorowej miejsca zajęli przedstawiciele Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej Enrico Berlinguer, przewodniczący MZS Grohman, sekretarz KC Komsomolu — Michailow, przewodniczący Komunistycznej Partii Niemiec Max Reimann oraz znani bojownicy o pokój, poeci Południowej Ameryki, Pablo Neruda i Jorge Amado. Przybyli także przedstawiciele dyplomatyczni z przyjaźnionych państw z ambasadorem ZSRR Puszkinem na czele.

O godz. 13.15 odbywają się donośne fanfary. To znak rozpoczęcia deflady. Przy dźwiękach marsza wkraczają na stadion w alfabetycznym porządku poszczególne delegacje. Ogromna deflady prowadzi trzy sztandary: czerwony oraz SFMD i FDJ.

Jako pierwsi wchodzi na bieżnię Alabańczyk Wita i huragan oklasków. Za grupą sztandarową idą dziesięć młodzi goście. Powszechny zachwyt budzi grupa pieśni i tańca. To dzieci pastery i robotników z kopalni nafty. To bohaterzy partyzanci, którzy dali się wielokrotnie dobrze we znaki fałszywym. Za nimi barwnym szeregiem maszerują sportowcy

Wspaniała, kolorowa rewia, kroczą Austriacy, przedstawiciele z województwa Etiopii z ogromnym tam-tamem, dalej młodzież z zachodniej Afryki, Australii, Anglii, Belgii, Konga, Belgickiego, Bermud i Boliwii.

Czarni Brazylijczycy wchodzi na stadion z nęcącymi kwiatów, które rzucą następnie na widownię. Bulgarzy niosą ogromne sztandary o barwach narodowych oraz portre-

Dalszy ciąg na str. 2.



Uśmiechnięte twarze naszych kochanków w chwili odjazdu z Warszawy do wyjazdu na Złoty i nadzieja na dobre wyniki. Foto E. Frankowiak



Braterskie przyjęcie na dworcu w Berlinie dało naszym kochankom nową okazję do serdecznych uśmiechów i dobrych humorów. Pressefoto — Berlin

Z gorących dni przedzłotowych

Na kilka dni przed rozpoczęciem Zlotu odwołany został w Berlinie posąg Józefa Stalina. Na uroczystości obecny był prezydent NRD Wilhelm Pieck, członkowie Rządu, przedstawiciele Komitetu Centralnego SED, przewodniczący Związku Wolnej Młodzieży Niemieckiej Honnecker, przedstawiciele organizacji politycznych i młodzieżowych.

Przewodniczący Światowej Rady Pokoju prof. Joliot-Curie przyjeżdża do Berlina z ogromnym tam-tamem, dalej młodzież z zachodniej Afryki, Australii, Anglii, Belgii, Konga, Belgickiego, Bermud i Boliwii. Czarni Brazylijczycy wchodzi na stadion z nęcącymi kwiatów, które rzucą następnie na widownię. Bulgarzy niosą ogromne sztandary o barwach narodowych oraz portre-

do nieustępliwej walki o zawarcie paktu pokoju między pięcioma wielkimi mocarstwami, celem zażegnania nowej wojny światowej.

Na czele delegacji polskiej udali się do Berlina przewodniczący ZMP Matwin oraz przewodniczący GKKF Faru-ga.

Wielką manifestację przyjaźni i braterstwa zamykał się przyjazd do Berlina delegacji młodzieży radzieckiej z sekretarzem KC Komsomolu Michajłowem na czele. Na dworcu berlińskim miłych gości witali członkowie Rządu NRD i Komitetu Przygotowania Zlotu. Zebrane na dworcu wielotysięczne rzesze młodzieży niemieckiej i członkowie delegacji zagranicznych zgromadzili młodzież radziecką serdecznie owacając.

Mimo licznych represji stosowanych przez policję adenauroską coraz więcej młodzieży z Niemiec zachodnich przybywa do Berlina, aby wziąć udział w Światowym Zlocie Młodych Bojowników o Pokój. Mieszkańcy stolicy NRD uroczystość witali w sobotę przybycie 1200 młodych delegatów z zachodniej i niemieckich z Westfalii, Dolnej Saksonii i Essen, którzy przedostali się przez granicę Trizoni.

Z całej kuli ziemskiej przybywają do Berlina Staloty Pokoju. Poprzednio wytknięte trasy sztafet musiały być wielokrotnie zmieniane, ponieważ policja krajów kapitalistycznych usiłowała przeszkodzić młodzieży niosącej meldunki do stolicy NRD.

Członkowie sztafety angielskiej usiłowała zatrzymać policja brytyjska, ale postępową młodzież angielską zdołała przedostać się przez kanał La Manche, Belgię i Francję. W Belgii przyłączyła się do niej sztafeta młodzieży hiszpańskiej. Na przeszkodzie ze strony władz napotykała również sztafeta szwedzka. Uczestnicy tej sztafety szli wyłącznie nocami, aby uniknąć przesładowań policji i przekazali meldunek sztafecie austriackiej.

Młodzież niemiecka serdecznie witała uczestników sztafety, która przeszła przez Albanie, Bułgarię, Rumunię, Węgry i Czechosłowację. Inna sztafeta przebiegła przez Włochy i Austrię i połączyła się w Bratysławie ze sztafetą z Węgier, Rumunii, Bułgarii i Albanii.

Prezydent NRD Wilhelm Pieck ufundował po trzy nagrody za najlepsze osiągnięcia artystyczne i sportowe w imprezach złotych i Akademickich Igrzyskach sportowych.

Ministerstwo Bezpieczeństwa NRD podało do wiadomości, że została wykryta i całkowicie unieszkodliwiona grupa dywersyjna — szpiegowska, w skład której wchodziły osoby, które wchodziły w skład szpiegowskiej pozostającej na służbie amerykańskiego wywiadu. Organizacja ta miała za zadanie urządzić podżąd Zlotu Młodych Bojowników o Pokój zamieszkać i prowokacje uliczne — akty sabotażu i zapreg podpalenia.



Na Dworcu Głównym w Warszawie, młodzież warszawska serdecznie żegnała naszych sportowców, odjeżdżających na XI Akademickie Mistrzostwa Świata... Foto CAF — Z Wd...



...a w kilkanaście godzin później, na Dworcu Wschodnim w Berlinie polskich sportowców owacyjnie witały pionierki NRD. Pressefoto — Berlin

Uwaga

W OKRESIE

ZLOTU MŁODYCH BOJOWNIKÓW O POKÓJ I AKADEMICKICH MISTRZOSTW ŚWIATA

PRZEGŁAD SPORTOWY

ukazywać się będzie w następujących dniach:

środa	8 sierpień	poniedziałek	13 sierpień
piątek	10 sierpień	wtorek	14 sierpień
niedziela	12 sierpień	środa	15 sierpień

przynosząc ostatnie i najciekawsze wiadomości z wielkiej pokojowej manifestacji młodzieży i sportowych igrzysk o mistrzowskie tytuły

Barwne reportaże — Najaktualniejsze zdjęcia — Wyczerpujące sprawozdania — Wywiady i migawki.

Cena 30 gr.

Cena 30 gr.

Przed startem Polaków w Berlinie

Pilkarze pierwsze spotkanie grają z Rumunią

BERLIN, 5.8. (tel. wł.). Pilkarze polscy zajął już swych przeciwników, a regulamin turnieju mistrzowskiego. Polacy wylosowali II grupę, w której spotkają reprezentantów Rumunii, Włoch i Austrii. W grupie I walczą będą Węgry, CSR, NRD i Francja.

Drużyna grała w grupach systemem każdy z każdym, po czym te zespoły, które zajmą pierwsze miejsca walczą będą o tytuł mistrza i wicemistrza akademickiego świata, drugie drużyny w grupach spotkają się w walce o III i IV miejsca itd.

Piątek - jeden z rozstawionych w turnieju tenisowym

Berlin 5. VIII. (tel. wł.). Tenisistów, startujących w XI Letnich Akademickich Mistrzostwach Świata zajął już swych przeciwników, ewentualną drogę do finału, rozkład poszczególnych dni. Z Polaków w grach pojedynczych nie startuje jedynie Kwiatek, gdyż do tej konkurencji można było zgłaszać tylko 3 zawodników (Piatek, Radzio i Liciś).

W grach pojedynczych mężczyzn rozstawionych 4 zawodników: Viziru I (Rumunia), Hubera (Austria), Sturma (NRD) oraz Piatka (Polska).

Viziru I znany dobrze z licznych występów na kortach polskich. Austriak Huber jest reprezentantem swego kraju w tegorocznych walkach o Puchar Davisa, startował również w tegorocznym turnieju wimblesońskim. Jest to zawodnik o nowoczesnym stylu, młody gracz, który w obrębie o doskonałych warunkach się kończyły każda piłka wycieczką o zgodzie. Sturma, tegoroczny mistrz NRD pochodzi z Halle. W finale mistrzostw królowych pokonał z łatwością zeszłorocznego mistrza NRD Strache (Berlin) 6:2, 6:4. Sturma ma dobrą kondycję (gra w reprezentacji uniwersyteckiej w szczyptorniaku i piłce nożnej), ma bogatą reputację uderzeń, dobrze gra przy siatce i jest niezłym taktykiem. Sturma na wiadomości o zgłoszeniu go do akademickich mistrzostw świata oświadczył z dużą dozą samokrytycyzmu:

— Ciesze się, że w czasie Igrzysk będę mógł zmierzyć swoje siły z zagranicznymi zawodnikami. To ciągle „przyciąganie tyżeczki” (tak nazywają w NRD grę na przetrwanie) i to w naszym łokciu, nie podnieśli naszego poziomu.

64 bokserów walczy o tytuły

Berlin 5. VIII. (tel. wł.). Sześćdziesięciu czterech bokserów w 10 wagach startowało będzie ostatecznie w turnieju pięcioboju akademickiego mistrzostw świata. Losowanie nie zostało przeprowadzone do chwili obecnej, trudno więc mówić o szansach zawodników polskich.

W turnieju pięcioboju zawodnik odpadnie będzie dopiero

po dwóch porażkach, tak, że każdy bokser ma szansę, mimo że nie przegrał, zdobyć złoty medal.

Losowanie i rozstawienie drużyn w siatkówkę i koszykówkę przeprowadzone będzie w poniedziałek, gdyż w tym właśnie dniu przybędą do Berlina reprezentacje Francji i Anglii.

Mistrzostwa lekkoatletyczne ZS Stal i ZS Górnik

RZESZÓW 5.8. (tel. wł.). W Stalowej Woli odbyły się w dniach 4 i 5 sierpnia mistrzostwa lekkoatletyczne ZS Stal. Osiągnięto szereg dobrych wyników. Na wyróżnienie zasługuje wynik Ohsnorge na 100 m uzyskany w przedbiegu — 10,9. Poza tym dobre rezultaty osiągnęli Walczak w oszczepie, Koperski na 110 m pł. i Piwowarówna na 500 m.

Wyniki:
Kobiety: 100 m: 1) Piłkówna, Poz. — 13,3; Jankowska, Bdg — 13,4; 200 m: Piwowarówna, St. — 27,9; 500 m: 1) Piwowarówna, St. — 1:21,6; 800 m: 1) Kuczkówna, Kat. — 1:43,2; 1000 m: 1) Kuczkówna, Kat. — 1:43,2; 1500 m: 1) Kuczkówna, Kat. — 2:28,8; 2000 m: 1) Kuczkówna, Kat. — 3:42,2; 2) Poznań — 3:42,5; 3000 m: 1) Kuczkówna, Kat. — 5:10,2; 4000 m: 1) Kuczkówna, Kat. — 7:00,2; 5000 m: 1) Kuczkówna, Kat. — 9:00,2; 6000 m: 1) Kuczkówna, Kat. — 11:00,2; 7000 m: 1) Kuczkówna, Kat. — 13:00,2; 8000 m: 1) Kuczkówna, Kat. — 15:00,2; 9000 m: 1) Kuczkówna, Kat. — 17:00,2; 10000 m: 1) Kuczkówna, Kat. — 19:00,2; 11000 m: 1) Kuczkówna, Kat. — 21:00,2; 12000 m: 1) Kuczkówna, Kat. — 23:00,2; 13000 m: 1) Kuczkówna, Kat. — 25:00,2; 14000 m: 1) Kuczkówna, Kat. — 27:00,2; 15000 m: 1) Kuczkówna, Kat. — 29:00,2; 16000 m: 1) Kuczkówna, Kat. — 31:00,2; 17000 m: 1) Kuczkówna, Kat. — 33:00,2; 18000 m: 1) Kuczkówna, Kat. — 35:00,2; 19000 m: 1) Kuczkówna, Kat. — 37:00,2; 20000 m: 1) Kuczkówna, Kat. — 39:00,2; 21000 m: 1) Kuczkówna, Kat. — 41:00,2; 22000 m: 1) Kuczkówna, Kat. — 43:00,2; 23000 m: 1) Kuczkówna, Kat. — 45:00,2; 24000 m: 1) Kuczkówna, Kat. — 47:00,2; 25000 m: 1) Kuczkówna, Kat. — 49:00,2; 26000 m: 1) Kuczkówna, Kat. — 51:00,2; 27000 m: 1) Kuczkówna, Kat. — 53:00,2; 28000 m: 1) Kuczkówna, Kat. — 55:00,2; 29000 m: 1) Kuczkówna, Kat. — 57:00,2; 30000 m: 1) Kuczkówna, Kat. — 59:00,2; 31000 m: 1) Kuczkówna, Kat. — 61:00,2; 32000 m: 1) Kuczkówna, Kat. — 63:00,2; 33000 m: 1) Kuczkówna, Kat. — 65:00,2; 34000 m: 1) Kuczkówna, Kat. — 67:00,2; 35000 m: 1) Kuczkówna, Kat. — 69:00,2; 36000 m: 1) Kuczkówna, Kat. — 71:00,2; 37000 m: 1) Kuczkówna, Kat. — 73:00,2; 38000 m: 1) Kuczkówna, Kat. — 75:00,2; 39000 m: 1) Kuczkówna, Kat. — 77:00,2; 40000 m: 1) Kuczkówna, Kat. — 79:00,2; 41000 m: 1) Kuczkówna, Kat. — 81:00,2; 42000 m: 1) Kuczkówna, Kat. — 83:00,2; 43000 m: 1) Kuczkówna, Kat. — 85:00,2; 44000 m: 1) Kuczkówna, Kat. — 87:00,2; 45000 m: 1) Kuczkówna, Kat. — 89:00,2; 46000 m: 1) Kuczkówna, Kat. — 91:00,2; 47000 m: 1) Kuczkówna, Kat. — 93:00,2; 48000 m: 1) Kuczkówna, Kat. — 95:00,2; 49000 m: 1) Kuczkówna, Kat. — 97:00,2; 50000 m: 1) Kuczkówna, Kat. — 99:00,2; 51000 m: 1) Kuczkówna, Kat. — 101:00,2; 52000 m: 1) Kuczkówna, Kat. — 103:00,2; 53000 m: 1) Kuczkówna, Kat. — 105:00,2; 54000 m: 1) Kuczkówna, Kat. — 107:00,2; 55000 m: 1) Kuczkówna, Kat. — 109:00,2; 56000 m: 1) Kuczkówna, Kat. — 111:00,2; 57000 m: 1) Kuczkówna, Kat. — 113:00,2; 58000 m: 1) Kuczkówna, Kat. — 115:00,2; 59000 m: 1) Kuczkówna, Kat. — 117:00,2; 60000 m: 1) Kuczkówna, Kat. — 119:00,2; 61000 m: 1) Kuczkówna, Kat. — 121:00,2; 62000 m: 1) Kuczkówna, Kat. — 123:00,2; 63000 m: 1) Kuczkówna, Kat. — 125:00,2; 64000 m: 1) Kuczkówna, Kat. — 127:00,2; 65000 m: 1) Kuczkówna, Kat. — 129:00,2; 66000 m: 1) Kuczkówna, Kat. — 131:00,2; 67000 m: 1) Kuczkówna, Kat. — 133:00,2; 68000 m: 1) Kuczkówna, Kat. — 135:00,2; 69000 m: 1) Kuczkówna, Kat. — 137:00,2; 70000 m: 1) Kuczkówna, Kat. — 139:00,2; 71000 m: 1) Kuczkówna, Kat. — 141:00,2; 72000 m: 1) Kuczkówna, Kat. — 143:00,2; 73000 m: 1) Kuczkówna, Kat. — 145:00,2; 74000 m: 1) Kuczkówna, Kat. — 147:00,2; 75000 m: 1) Kuczkówna, Kat. — 149:00,2; 76000 m: 1) Kuczkówna, Kat. — 151:00,2; 77000 m: 1) Kuczkówna, Kat. — 153:00,2; 78000 m: 1) Kuczkówna, Kat. — 155:00,2; 79000 m: 1) Kuczkówna, Kat. — 157:00,2; 80000 m: 1) Kuczkówna, Kat. — 159:00,2; 81000 m: 1) Kuczkówna, Kat. — 161:00,2; 82000 m: 1) Kuczkówna, Kat. — 163:00,2; 83000 m: 1) Kuczkówna, Kat. — 165:00,2; 84000 m: 1) Kuczkówna, Kat. — 167:00,2; 85000 m: 1) Kuczkówna, Kat. — 169:00,2; 86000 m: 1) Kuczkówna, Kat. — 171:00,2; 87000 m: 1) Kuczkówna, Kat. — 173:00,2; 88000 m: 1) Kuczkówna, Kat. — 175:00,2; 89000 m: 1) Kuczkówna, Kat. — 177:00,2; 90000 m: 1) Kuczkówna, Kat. — 179:00,2; 91000 m: 1) Kuczkówna, Kat. — 181:00,2; 92000 m: 1) Kuczkówna, Kat. — 183:00,2; 93000 m: 1) Kuczkówna, Kat. — 185:00,2; 94000 m: 1) Kuczkówna, Kat. — 187:00,2; 95000 m: 1) Kuczkówna, Kat. — 189:00,2; 96000 m: 1) Kuczkówna, Kat. — 191:00,2; 97000 m: 1) Kuczkówna, Kat. — 193:00,2; 98000 m: 1) Kuczkówna, Kat. — 195:00,2; 99000 m: 1) Kuczkówna, Kat. — 197:00,2; 100000 m: 1) Kuczkówna, Kat. — 199:00,2; 101000 m: 1) Kuczkówna, Kat. — 201:00,2; 102000 m: 1) Kuczkówna, Kat. — 203:00,2; 103000 m: 1) Kuczkówna, Kat. — 205:00,2; 104000 m: 1) Kuczkówna, Kat. — 207:00,2; 105000 m: 1) Kuczkówna, Kat. — 209:00,2; 106000 m: 1) Kuczkówna, Kat. — 211:00,2; 107000 m: 1) Kuczkówna, Kat. — 213:00,2; 108000 m: 1) Kuczkówna, Kat. — 215:00,2; 109000 m: 1) Kuczkówna, Kat. — 217:00,2; 110000 m: 1) Kuczkówna, Kat. — 219:00,2; 111000 m: 1) Kuczkówna, Kat. — 221:00,2; 112000 m: 1) Kuczkówna, Kat. — 223:00,2; 113000 m: 1) Kuczkówna, Kat. — 225:00,2; 114000 m: 1) Kuczkówna, Kat. — 227:00,2; 115000 m: 1) Kuczkówna, Kat. — 229:00,2; 116000 m: 1) Kuczkówna, Kat. — 231:00,2; 117000 m: 1) Kuczkówna, Kat. — 233:00,2; 118000 m: 1) Kuczkówna, Kat. — 235:00,2; 119000 m: 1) Kuczkówna, Kat. — 237:00,2; 120000 m: 1) Kuczkówna, Kat. — 239:00,2; 121000 m: 1) Kuczkówna, Kat. — 241:00,2; 122000 m: 1) Kuczkówna, Kat. — 243:00,2; 123000 m: 1) Kuczkówna, Kat. — 245:00,2; 124000 m: 1) Kuczkówna, Kat. — 247:00,2; 125000 m: 1) Kuczkówna, Kat. — 249:00,2; 126000 m: 1) Kuczkówna, Kat. — 251:00,2; 127000 m: 1) Kuczkówna, Kat. — 253:00,2; 128000 m: 1) Kuczkówna, Kat. — 255:00,2; 129000 m: 1) Kuczkówna, Kat. — 257:00,2; 130000 m: 1) Kuczkówna, Kat. — 259:00,2; 131000 m: 1) Kuczkówna, Kat. — 261:00,2; 132000 m: 1) Kuczkówna, Kat. — 263:00,2; 133000 m: 1) Kuczkówna, Kat. — 265:00,2; 134000 m: 1) Kuczkówna, Kat. — 267:00,2; 135000 m: 1) Kuczkówna, Kat. — 269:00,2; 136000 m: 1) Kuczkówna, Kat. — 271:00,2; 137000 m: 1) Kuczkówna, Kat. — 273:00,2; 138000 m: 1) Kuczkówna, Kat. — 275:00,2; 139000 m: 1) Kuczkówna, Kat. — 277:00,2; 140000 m: 1) Kuczkówna, Kat. — 279:00,2; 141000 m: 1) Kuczkówna, Kat. — 281:00,2; 142000 m: 1) Kuczkówna, Kat. — 283:00,2; 143000 m: 1) Kuczkówna, Kat. — 285:00,2; 144000 m: 1) Kuczkówna, Kat. — 287:00,2; 145000 m: 1) Kuczkówna, Kat. — 289:00,2; 146000 m: 1) Kuczkówna, Kat. — 291:00,2; 147000 m: 1) Kuczkówna, Kat. — 293:00,2; 148000 m: 1) Kuczkówna, Kat. — 295:00,2; 149000 m: 1) Kuczkówna, Kat. — 297:00,2; 150000 m: 1) Kuczkówna, Kat. — 299:00,2; 151000 m: 1) Kuczkówna, Kat. — 301:00,2; 152000 m: 1) Kuczkówna, Kat. — 303:00,2; 153000 m: 1) Kuczkówna, Kat. — 305:00,2; 154000 m: 1) Kuczkówna, Kat. — 307:00,2; 155000 m: 1) Kuczkówna, Kat. — 309:00,2; 156000 m: 1) Kuczkówna, Kat. — 311:00,2; 157000 m: 1) Kuczkówna, Kat. — 313:00,2; 158000 m: 1) Kuczkówna, Kat. — 315:00,2; 159000 m: 1) Kuczkówna, Kat. — 317:00,2; 160000 m: 1) Kuczkówna, Kat. — 319:00,2; 161000 m: 1) Kuczkówna, Kat. — 321:00,2; 162000 m: 1) Kuczkówna, Kat. — 323:00,2; 163000 m: 1) Kuczkówna, Kat. — 325:00,2; 164000 m: 1) Kuczkówna, Kat. — 327:00,2; 165000 m: 1) Kuczkówna, Kat. — 329:00,2; 166000 m: 1) Kuczkówna, Kat. — 331:00,2; 167000 m: 1) Kuczkówna, Kat. — 333:00,2; 168000 m: 1) Kuczkówna, Kat. — 335:00,2; 169000 m: 1) Kuczkówna, Kat. — 337:00,2; 170000 m: 1) Kuczkówna, Kat. — 339:00,2; 171000 m: 1) Kuczkówna, Kat. — 341:00,2; 172000 m: 1) Kuczkówna, Kat. — 343:00,2; 173000 m: 1) Kuczkówna, Kat. — 345:00,2; 174000 m: 1) Kuczkówna, Kat. — 347:00,2; 175000 m: 1) Kuczkówna, Kat. — 349:00,2; 176000 m: 1) Kuczkówna, Kat. — 351:00,2; 177000 m: 1) Kuczkówna, Kat. — 353:00,2; 178000 m: 1) Kuczkówna, Kat. — 355:00,2; 179000 m: 1) Kuczkówna, Kat. — 357:00,2; 180000 m: 1) Kuczkówna, Kat. — 359:00,2; 181000 m: 1) Kuczkówna, Kat. — 361:00,2; 182000 m: 1) Kuczkówna, Kat. — 363:00,2; 183000 m: 1) Kuczkówna, Kat. — 365:00,2; 184000 m: 1) Kuczkówna, Kat. — 367:00,2; 185000 m: 1) Kuczkówna, Kat. — 369:00,2; 186000 m: 1) Kuczkówna, Kat. — 371:00,2; 187000 m: 1) Kuczkówna, Kat. — 373:00,2; 188000 m: 1) Kuczkówna, Kat. — 375:00,2; 189000 m: 1) Kuczkówna, Kat. — 377:00,2; 190000 m: 1) Kuczkówna, Kat. — 379:00,2; 191000 m: 1) Kuczkówna, Kat. — 381:00,2; 192000 m: 1) Kuczkówna, Kat. — 383:00,2; 193000 m: 1) Kuczkówna, Kat. — 385:00,2; 194000 m: 1) Kuczkówna, Kat. — 387:00,2; 195000 m: 1) Kuczkówna, Kat. — 389:00,2; 196000 m: 1) Kuczkówna, Kat. — 391:00,2; 197000 m: 1) Kuczkówna, Kat. — 393:00,2; 198000 m: 1) Kuczkówna, Kat. — 395:00,2; 199000 m: 1) Kuczkówna, Kat. — 397:00,2; 200000 m: 1) Kuczkówna, Kat. — 399:00,2; 201000 m: 1) Kuczkówna, Kat. — 401:00,2; 202000 m: 1) Kuczkówna, Kat. — 403:00,2; 203000 m: 1) Kuczkówna, Kat. — 405:00,2; 204000 m: 1) Kuczkówna, Kat. — 407:00,2; 205000 m: 1) Kuczkówna, Kat. — 409:00,2; 206000 m: 1) Kuczkówna, Kat. — 411:00,2; 207000 m: 1) Kuczkówna, Kat. — 413:00,2; 208000 m: 1) Kuczkówna, Kat. — 415:00,2; 209000 m: 1) Kuczkówna, Kat. — 417:00,2; 210000 m: 1) Kuczkówna, Kat. — 419:00,2; 211000 m: 1) Kuczkówna, Kat. — 421:00,2; 212000 m: 1) Kuczkówna, Kat. — 423:00,2; 213000 m: 1) Kuczkówna, Kat. — 425:00,2; 214000 m: 1) Kuczkówna, Kat. — 427:00,2; 215000 m: 1) Kuczkówna, Kat. — 429:00,2; 216000 m: 1) Kuczkówna, Kat. — 431:00,2; 217000 m: 1) Kuczkówna, Kat. — 433:00,2; 218000 m: 1) Kuczkówna, Kat. — 435:00,2; 219000 m: 1) Kuczkówna, Kat. — 437:00,2; 220000 m: 1) Kuczkówna, Kat. — 439:00,2; 221000 m: 1) Kuczkówna, Kat. — 441:00,2; 222000 m: 1) Kuczkówna, Kat. — 443:00,2; 223000 m: 1) Kuczkówna, Kat. — 445:00,2; 224000 m: 1) Kuczkówna, Kat. — 447:00,2; 225000 m: 1) Kuczkówna, Kat. — 449:00,2; 226000 m: 1) Kuczkówna, Kat. — 451:00,2; 227000 m: 1) Kuczkówna, Kat. — 453:00,2; 228000 m: 1) Kuczkówna, Kat. — 455:00,2; 229000 m: 1) Kuczkówna, Kat. — 457:00,2; 230000 m: 1) Kuczkówna, Kat. — 459:00,2; 231000 m: 1) Kuczkówna, Kat. — 461:00,2; 232000 m: 1) Kuczkówna, Kat. — 463:00,2; 233000 m: 1) Kuczkówna, Kat. — 465:00,2; 234000 m: 1) Kuczkówna, Kat. — 467:00,2; 235000 m: 1) Kuczkówna, Kat. — 469:00,2; 236000 m: 1) Kuczkówna, Kat. — 471:00,2; 237000 m: 1) Kuczkówna, Kat. — 473:00,2; 238000 m: 1) Kuczkówna, Kat. — 475:00,2; 239000 m: 1) Kuczkówna, Kat. — 477:00,2; 240000 m: 1) Kuczkówna, Kat. — 479:00,2; 241000 m: 1) Kuczkówna, Kat. — 481:00,2; 242000 m: 1) Kuczkówna, Kat. — 483:00,2; 243000 m: 1) Kuczkówna, Kat. — 485:00,2; 244000 m: 1) Kuczkówna, Kat. — 487:00,2; 245000 m: 1) Kuczkówna, Kat. — 489:00,2; 246000 m: 1) Kuczkówna, Kat. — 491:00,2; 247000 m: 1) Kuczkówna, Kat. — 493:00,2; 248000 m: 1) Kuczkówna, Kat. — 495:00,2; 249000 m: 1) Kuczkówna, Kat. — 497:00,2; 250000 m: 1) Kuczkówna, Kat. — 499:00,2; 251000 m: 1) Kuczkówna, Kat. — 501:00,2; 252000 m: 1) Kuczkówna, Kat. — 503:00,2; 253000 m: 1) Kuczkówna, Kat. — 505:00,2; 254000 m: 1) Kuczkówna, Kat. — 507:00,2; 255000 m: 1) Kuczkówna, Kat. — 509:00,2; 256000 m: 1) Kuczkówna, Kat. — 511:00,2; 257000 m: 1) Kuczkówna, Kat. — 513:00,2; 258000 m: 1) Kuczkówna, Kat. — 515:00,2; 259000 m: 1) Kuczkówna, Kat. — 517:00,2; 260000 m: 1) Kuczkówna, Kat. — 519:00,2; 261000 m: 1) Kuczkówna, Kat. — 521:00,2; 262000 m: 1) Kuczkówna, Kat. — 523:00,2; 263000 m: 1) Kuczkówna, Kat. — 525:00,2; 264000 m: 1) Kuczkówna, Kat. — 527:00,2; 265000 m: 1) Kuczkówna, Kat. — 529:00,2; 266000 m: 1) Kuczkówna, Kat. — 531:00,2; 267000 m: 1) Kuczkówna, Kat. — 533:00,2; 268000 m: 1) Kuczkówna, Kat. — 535:00,2; 269000 m: 1) Kuczkówna, Kat. — 537:00,2; 270000 m: 1) Kuczkówna, Kat. — 539:00,2; 271000 m: 1) Kuczkówna, Kat. — 541:00,2; 272000 m: 1) Kuczkówna, Kat. — 543:00,2; 273000 m: 1) Kuczkówna, Kat. — 545:00,2; 274000 m: 1) Kuczkówna, Kat. — 547:00,2; 275000 m: 1) Kuczkówna, Kat. — 549:00,2; 276000 m: 1) Kuczkówna, Kat. — 551:00,2; 277000 m: 1) Kuczkówna, Kat. — 553:00,2; 278000 m: 1) Kuczkówna, Kat. — 555:00,2; 279000 m: 1) Kuczkówna, Kat. — 557:00,2; 280000 m: 1) Kuczkówna, Kat. — 559:00,2; 281000 m: 1) Kuczkówna, Kat. — 561:00,2; 282000 m: 1) Kuczkówna, Kat. — 563:00,2; 283000 m: 1) Kuczkówna, Kat. — 565:00,2; 284000 m: 1) Kuczkówna, Kat. — 567:00,2; 285000 m: 1) Kuczkówna, Kat. — 569:00,2; 286000 m: 1) Kuczkówna, Kat. — 571:00,2; 287000 m: 1) Kuczkówna, Kat. — 573:00,2; 288000 m: 1) Kuczkówna, Kat. — 575:00,2; 289000 m: 1) Kuczkówna, Kat. — 577:00,2; 290000 m: 1) Kuczkówna, Kat. — 579:00,2; 291000 m: 1) Kuczkówna, Kat. — 581:00,2; 292000 m: 1) Kuczkówna, Kat. — 583:00,2; 293000 m: 1) Kuczkówna, Kat. — 585:00,2; 294000 m: 1) Kuczkówna, Kat. — 587:00,2; 295000 m: 1) Kuczkówna, Kat. — 589:00,2; 296000 m: 1) Kuczkówna, Kat. — 591:00,2; 297000 m: 1) Kuczkówna, Kat. — 593:00,2; 298000 m: 1) Kuczkówna, Kat. — 595:00,2; 299000 m: 1) Kuczkówna, Kat. — 597:00,2; 300000 m: 1) Kuczkówna, Kat. — 599:00,2; 301000 m: 1) Kuczkówna, Kat. — 601:00,2; 302000 m: 1) Kuczkówna, Kat. — 603:00,2; 303000 m: 1) Kuczkówna, Kat. — 605:00,2; 304000 m: 1) Kuczkówna, Kat. — 607:00,2; 305000 m: 1) Kuczkówna, Kat. — 609:00,2; 306000 m: 1) Kuczkówna, Kat. — 611:00,2; 307000 m: 1) Kuczkówna, Kat. — 613:00,2; 308000 m: 1) Kuczkówna, Kat. — 615:00,2; 309000 m: 1) Kuczkówna, Kat. — 617:00,2; 310000 m: 1) Kuczkówna, Kat. — 619:00,2; 311000 m: 1) Kuczkówna, Kat. — 621:00,2; 312000 m: 1) Kuczkówna, Kat. — 623:00,2; 313000 m: 1) Kuczkówna, Kat. — 625:00,2; 314000 m: 1) Kuczkówna, Kat. — 627:00,2; 315000 m: 1) Kuczkówna, Kat. — 629:00,2; 316000 m: 1) Kuczkówna, Kat. — 631:00,2; 317000 m: 1) Kuczkówna, Kat. — 633:00,2; 318000 m: 1) Kuczkówna, Kat. — 635:00,2; 319000 m: 1) Kuczkówna, Kat. — 637:00,2; 320000 m: 1) Kuczkówna, Kat. — 639:00,2; 321000 m: 1) Kuczkówna, Kat. — 641:00,2; 322000 m: 1) Kuczkówna, Kat. — 643:00,2; 323000 m: 1) Kuczkówna, Kat. — 645:00,2; 324000 m: 1) Kuczkówna, Kat. — 647:00,2; 325000 m: 1) Kuczkówna, Kat. — 649:00,2; 326000 m: 1) Kuczkówna, Kat. — 651:00,2; 327000 m: 1) Kuczkówna, Kat. — 653:00,2; 328000 m: 1) Kuczkówna, Kat. — 655:00,2; 329000 m: 1) Kuczkówna, Kat. — 657:00,2; 330000 m: 1) Kuczkówna, Kat. — 659:00,2; 331000 m: 1) Kuczkówna, Kat. — 661:00,2; 332000 m: 1) Kuczkówna, Kat. — 663:00,2; 333000 m: 1) Kuczkówna, Kat. — 665:00,2; 334000 m: 1) Kuczkówna, Kat. — 667:00,2; 335000 m: 1) Kuczkówna, Kat. — 669:00,2; 336000 m: 1) Kuczkówna, Kat. — 671:00,2; 337000 m: 1) Kuczkówna, Kat. — 673:00,2; 338000 m: 1) Kuczkówna, Kat. — 675:00,2; 339000 m: 1) Kuczkówna, Kat. — 677:00,2; 340000 m: 1) Kuczkówna, Kat. — 679:00,2; 341000 m: 1) Kuczkówna, Kat. — 681:00,2; 342000 m: 1) Kuczkówna, Kat. — 683:00,2; 343000 m: 1) Kuczkówna, Kat. — 685:00,2; 344000 m: 1) Kuczkówna, Kat. — 687:00,2; 34500

Szczecin - Koszalin - Słupsk - Gdańsk

Kolarze polscy Szlakiem Bałtyku

REDAKTOR ZYGMUNT WEISS DONOSI Z TRASY WYŚCIGU

Zwyciężyli: Klubiński i CWKS Wrzesiński wygrywa I etap

Młodzież zdała egzamin celując
choć triumfowali seniorzy

W niedzielę zakończył się 4-etapowy wyścig kolarski „Bzegieł Bałtyku” na trasie Szczecin — Gdynia organizowany przez szwedzkie Ognio. Na starcie stanęło 104 zawodników, wśród których kilkunastu wzięło po raz pierwszy udział w wyścigu o charakterze ogólnopolskim. Wyścig miał dość krótkie etapy jednak ze względu na długie odcinki zły szosy był na ogół trudny.

Zespołowo zwyciężył CWKS w składzie: Wójcik, Kapiak, Wall-szewski, przed Gwardią Warszawą w składzie Klubiński, Jarzabek, Sypniewski. Po dwóch etapach prowadził Kolejarz, jednak dwa defekty Wrzesińskiego na trzecim etapie Koszalin — Słupsk przy jednoczesnym powrocie Wójcika i Kapiaka przesądziły o zwycięstwie CWKS.

Indywidualnie zwyciężył Klubiński, choć nie wygrał ani jednego etapu. Wrzesiński, zwycięzca 1 i 2 etapu oddał prowadzenie w wyścigu po fatalnym dla niego trzecim etapie, po którym stracił tak wiele minut, że nie było już mowy o ich odrobieniu na krótkim, ostatnim etapie Słupsk — Gdynia.

Na czolowych sześciu miejscach w ogólnej klasyfikacji uplasowali się seniorzy i nie dziwnego, bowiem wyścig wymagał dużej rutyny i wytrzymałości. W pierwszej dziesiątce notujemy tylko dwa nazwiska młodzieży: Lasak i Jarzabek obaj z warszawskiej Gwardii.

Licząc startującą młodzież zdała jednak w tym ciężkim wyścigu egzamin celując. Walczyła ambitnie i nie zrażała się licznymi defektami, których w tej imprezie było szczególnie dużo. Brak doświadczenia pokrywała wspaniałą ambicją i hartem woli. Wielu z niej wykazało duży talent. Zapaliliśmy i utalentowane młodzieży był bodźcem dla seniorów, którzy jeszcze raz mieli sposobność obserwować coraz liczniejszą kadrę swych następców.

Wyścig był imprezą udaną. Warto podkreślić, że na długich odcinkach trasa wyścigu prowadziła przez teren, na którym odbywała się żadna podobna impreza.

Mazurek wygrał IV etap po samotnej ucieczce

Czwarty, ostatni etap na trasie Słupsk — Gdynia długości 132 km był znowu etapem niespodzianek. Największą było zwycięstwo młodzieńczego kolarza lubelskiego Ognia, Mazurka, który uciekł z ucieczką zainicjowaną na 30 km przed metą.

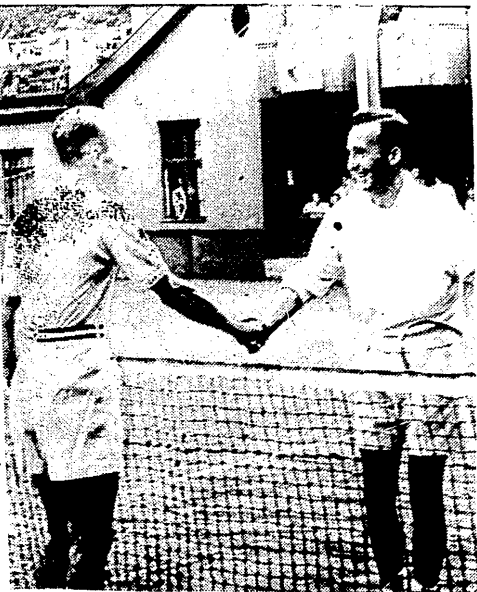
Ze Słupska wystartowało 91 zawodników. Zawody po starcie miały defekt gumi Nowoczek, który następnie wycofał się z wyścigu, gdyż odnowił mu się kontuzja nogi po wczorajszym wypadku. Na zły szosie niedługo za Słupskiem zwróciła dotychczas stawka zawodników znacznie rozciągnęła się. Na 10 km od startu przebiegł gumi Wójcik, a 15 km dalej to samo zrobił Wrzesiński. Jednocześnie z Wrzesińskim miał defekt Klubiński, który przewrócił się z złąmą ręką. Będąc w pobliżu Cuch dał koło Klubińskiemu i oczekiwał na jego techniczny, ale czekał tak długo, że zrezygnował wreszcie z dalszego udziału w wyścigu. W tym okresie przebieł gumi Murawianki i także wycofał się z wyścigu.

Pechowcy nie rezygnowali i usunęli defekt gumi. Najwyżej bo po 19 km poszli dogonił grupę czołową Wójcik, podciągając za sobą Horodecki. W ciągu pierwszej godziny grupa czołowa złożyła z ponad 30 kolarzy, pomiędzy którymi był już i Wójcik, przejechała 35 km.

Na 42 km od startu przebieł gumi czwarty z faworytów wyścigu — Kapiak. Kiedy Kapiak zmienił dętkę minęła go para Wrzesiński — Klubiński, i szybko połączyli się z grupą czołową. Wójcik, który był w gorszej sytuacji, niż jego pochwili poprzednicy, nie miał bowiem do pomocy równie jak on wytrzymałego i szybkiego partnera. Dogonił on grupę dopiero po 46 km na prawdę ambitnej i wytrwałej walce.

Na 67 km za Słupskiem na lotnym finiszu w Leborcu grupa czołowa składała się już tylko z 20 kolarzy. Na 500 m przed metą rozpoczęło finisz. Pierwszy był tu Klubiński przed Majkowskim z warszawskiego Ognia.

20 km dalej zatrzymał się Wrzesiński, aby dopomóc powietrzem, w tym właśnie czasie nadjechał Kapiak i obaj szybko dogonili grupę czołową.



Olejnizyn (na prawo) przyjmuje gratulacje Piłki, którego pokonał w finale Mistrzostw Polski w Sopocie.
Fot. CAF-Kosycarz

Pierwszy etap wyścigu „Bzegieł Bałtyku” dookoła Szczecina, zgromadził na starcie stu zawodników reprezentujących 33 kluby z całej Polski. Trasa długości 112 km miała formę ósemki, przy czym na dystansie około 50 km. prowadziła autostradą. Ze względu na krótki dystans i doskonałą nawierzchnię szosy wiadomo było, że taktyka czołowych zawodników będzie polegała na szybkim tempie zaraz od startu, aby oderwać się od słabszych konkurentów.

Plan był dobry, jednak skończył się niepowodzeniem, bowiem pomimo wielokrotnych prób ucieczki nie udało się aśsom oderwać od grupy i w rezultacie na stadion przejechała liczna, bo złożona z 25 zawodników grupa czołowa. Pierwszy na tor wjechał Stolarczyk, którego z powodzeniem zaatakował z trzeciej pozycji Wójcik, podciągając za sobą Cucha, Nowoczek i Klubińskiego. Czwórka ta okazała się szybsza na finiszu od Stolarczyka, który tylko na krótko był liderem wyścigu.

Etap miał krótką historię: dobre tempo, przeciętnie 30 km. Po pierwszej godzinie jazdy, pozostało z tytu zaledwie kilkunastu kolarzy, reszta jechała zwróciła grupą.

Drugie zwycięstwo Wrzesińskiego na trasie Szczecin — Koszalin

Do drugiego etapu na trasie Szczecin — Koszalin długości 179 km wystartowało 97 zawodników. Wrzesiński powtórzył sukces zwycięzcy poprzedniego etapu, zwycięzcy wspaniałym wyścigiem wyprzedził grupę czołową, która przejechała 34 km. Na 55 km od startu na ulicach Nowogardu uciekła piątka kolarzy: Kulawik, Wójcikowski, Kuś, Betting i Domagala. Grupa ta złożyła z samą młodzieżą potrafiła oderwać się od grupy o około 2 km, jednak i ona skapitulowała. Po trzech godzinach jazdy na czoło wyścigu wysunęła się grupa złożona z 10 kolarzy. Byli

w niej: Betting, Kuś, Kapiak, Horodecki, Stolarczyk, Wójcik, Ulík, Wrzesiński, Weglenda i Klubiński. Przejechała ona w ciągu trzech godzin 101 km, zdobywając przewagę ponad jedną minutę nad drugą grupą, w której byli: Świercz, Królkowski, Zdunek, Jarzabek, Rzeźnicki i Standtke. Na 50 km przed metą grupa czołowa zaczęła szybko zmniejszać się. Najpierw przebieł gumi Kuś, następnie nie wytrzymał tempa Weglenda. Betting miał kłopot z przetrzaskaniem, Horodecki i Stolarczyk opadli z siły i pozostali w tyle.

Na przedmiejscu Koszalina odpadł od czołowej wycierpiny Wójcik i ten sposób zmniejszała do trzech zawodników. Byli w niej: Wrzesiński, Klubiński i Ulík. Trójką ta finiszowała z przewagą ponad dwie minuty nad następną grupą, która składała się z 13 kolarzy.

Pierwszy na bieżni stadionu wjechał Wrzesiński i niezerogony minął metę. O drugie miejsce toczyła się zacięta walka pomiędzy Klubińskim i Ulikiem, który minął Klubińskiego dopiero na ostatnich metrach.

Dwa defekty Wrzesińskiego Wójcik pierwszy w Słupsku

Trzeci etap na trasie Koszalin — Słupsk, długości 124 km zgromadził na starcie 94 zawodników. Etap był krótki, lecz obfitywał w duże niespodzianki. Na etapie ten zanotowaliśmy szczególnie dużo defektów. Niektórzy kolarze przebiegli dętki po dwa i trzy razy. Lider wyścigu Wrzesiński miał dwa defekty.

Trudny ten etap przyniósł generalnie zwycięstwo seniorom, a ze względu na duże różnice czasu na metę, uległa zasadniczo zmianie ogólna klasyfikacja wyścigu po trzech etapach.

W etapie tym z młodzieżą utrzymali się w czołowej jedyni Drazkowsk i Murawianki, mimo dwóch defektów.

Zaraz za Koszalinem uciekła na dość dużym wzniesieniu Rzeźnicki, jednak nie mając partnerów szybko skapitulował. Na 24 km przebieł pierwszą grupę Wrzesiński, co dla jego najgroźniejszych konkurentów było sygnałem do ucieczki. Zwróciła dotychczasowa grupa, a ze względu na duże różnice czasu na metę, uległa zasadniczo zmianie ogólna klasyfikacja wyścigu po trzech etapach.

Na 4 km przed Słupskiem odpadł od czołowej Drazkowsk i ten sposób zmniejszała do trzech zawodników. Byli w niej: Wrzesiński, Klubiński i Ulík. Trójką ta finiszowała z przewagą ponad dwie minuty nad następną grupą, która składała się z 13 kolarzy.

Pierwszy na bieżni stadionu wjechał Wrzesiński i niezerogony minął metę. O drugie miejsce toczyła się zacięta walka pomiędzy Klubińskim i Ulikiem, który minął Klubińskiego dopiero na ostatnich metrach.

Na przedmiejscu Koszalina odpadł od czołowej wycierpiny Wójcik i ten sposób zmniejszała do trzech zawodników. Byli w niej: Wrzesiński, Klubiński i Ulík. Trójką ta finiszowała z przewagą ponad dwie minuty nad następną grupą, która składała się z 13 kolarzy.

Pierwszy na bieżni stadionu wjechał Wrzesiński i niezerogony minął metę. O drugie miejsce toczyła się zacięta walka pomiędzy Klubińskim i Ulikiem, który minął Klubińskiego dopiero na ostatnich metrach.

Na przedmiejscu Koszalina odpadł od czołowej wycierpiny Wójcik i ten sposób zmniejszała do trzech zawodników. Byli w niej: Wrzesiński, Klubiński i Ulík. Trójką ta finiszowała z przewagą ponad dwie minuty nad następną grupą, która składała się z 13 kolarzy.

Pierwszy na bieżni stadionu wjechał Wrzesiński i niezerogony minął metę. O drugie miejsce toczyła się zacięta walka pomiędzy Klubińskim i Ulikiem, który minął Klubińskiego dopiero na ostatnich metrach.

Na przedmiejscu Koszalina odpadł od czołowej wycierpiny Wójcik i ten sposób zmniejszała do trzech zawodników. Byli w niej: Wrzesiński, Klubiński i Ulík. Trójką ta finiszowała z przewagą ponad dwie minuty nad następną grupą, która składała się z 13 kolarzy.

Pierwszy na bieżni stadionu wjechał Wrzesiński i niezerogony minął metę. O drugie miejsce toczyła się zacięta walka pomiędzy Klubińskim i Ulikiem, który minął Klubińskiego dopiero na ostatnich metrach.

Na przedmiejscu Koszalina odpadł od czołowej wycierpiny Wójcik i ten sposób zmniejszała do trzech zawodników. Byli w niej: Wrzesiński, Klubiński i Ulík. Trójką ta finiszowała z przewagą ponad dwie minuty nad następną grupą, która składała się z 13 kolarzy.

Pierwszy na bieżni stadionu wjechał Wrzesiński i niezerogony minął metę. O drugie miejsce toczyła się zacięta walka pomiędzy Klubińskim i Ulikiem, który minął Klubińskiego dopiero na ostatnich metrach.

Na przedmiejscu Koszalina odpadł od czołowej wycierpiny Wójcik i ten sposób zmniejszała do trzech zawodników. Byli w niej: Wrzesiński, Klubiński i Ulík. Trójką ta finiszowała z przewagą ponad dwie minuty nad następną grupą, która składała się z 13 kolarzy.

Pierwszy na bieżni stadionu wjechał Wrzesiński i niezerogony minął metę. O drugie miejsce toczyła się zacięta walka pomiędzy Klubińskim i Ulikiem, który minął Klubińskiego dopiero na ostatnich metrach.

Na przedmiejscu Koszalina odpadł od czołowej wycierpiny Wójcik i ten sposób zmniejszała do trzech zawodników. Byli w niej: Wrzesiński, Klubiński i Ulík. Trójką ta finiszowała z przewagą ponad dwie minuty nad następną grupą, która składała się z 13 kolarzy.

Pierwszy na bieżni stadionu wjechał Wrzesiński i niezerogony minął metę. O drugie miejsce toczyła się zacięta walka pomiędzy Klubińskim i Ulikiem, który minął Klubińskiego dopiero na ostatnich metrach.

Na 18 km od startu uciekła para Wrzesiński — Wójcik, ale szybko skapitulowała przed grupą. Na ulicach Stargardu przebiegł gumi Kuś z myślowickiego Górnik. Jego koleży klubowi Chwiedacz i Brzóska zatrzymali się, aby po usunięciu defektu razem gonić grupę czołową. Był to błąd taktyczny, bowiem doskonałe tempo grupy, nakazywało pozostawienie Kusia jego wartyemu losowi. Utalentowani Słazacy, mimo ambitnej jazdy nie zdołali dogonić grupy czołowej.

Na 55 km od startu zainicjował ucieczkę Wójcik. Utrzymał się z nim Królkowski, Wójcikowski i Standtke. Czwórka ta uzyskała około 300 m. przewagi nad grupą czołową, z której odpadł się Glinka, szczęśliwie dołączając do uciekinierów. Powiększona do pięciu zawodników grupa czołowa nie długo prowadziła wyścig, bo już po 8 km dalszej jazdy skapitulowała przed liczną grupą, co nie trudno było przewidzieć, bowiem Wójcik nie miał godnych siebie partnerów.

W ciągu licznej i zwartej grupie czołowej notowaliśmy ustawiczne próby ucieczki. Inicjatorami ich byli nie tylko seniorzy jak Wrzesiński, Wójcik i Rzeźnicki, lecz również młodzież w osobach: Glinki, Jarzab-

ka, Poniedziałka, Adamca i Wiekowskiego. Wszystkie te próby zakończyły się niepowodzeniem, co miało ten skutek, że na przedmiejscu Szczecina w grupie czołowej było aż 39 kolarzy. Na ulicach miasta liczna grupa podzieliła się na kilka mniejszych, które przyjechały do mety w niewielkich odstępach czasu.

Wyniki I etapu:
1. Wrzesiński, Kol. W-wa 2:55,10.
2. Cuch, Gw. W-wa 2:55,11.
3. Nowoczek, Unia Chorzów 2:55,12. W tym samym czasie: 4. Klubiński, Gw. W-wa, 5. Stolarczyk, Wi. Łódź, 6. Wójcik, CWKS.

Na siódmym miejscu sklasyfikowano 17 kolarzy w identycznym czasie 2:55,16, są to: Sołtowski, Bulaś, Gosz, Świercz, Puchalski, Kapiak, Drazkowsk, Sypniewski, Glinka, Murawianki, Zdunek, Lasak, Łazarczyk, Weglenda, Jarzabek, Rzeźnicki i Mazurek.

Drużynowo (czas dwóch na metę z każdego klubu):
1. Gwardia I Warszawa — 5:50,23.
2. Unia Chorzów — 5:50,28.
3. Wiśniarz Łódź — 5:50,28.
4. CWKS I — 5:50,30. 5. Kolejarz Warszawa, 6. Gwardia II Warszawa.

WYNIKI INDYWIDUALNE 2 ETAPU
1) Wrzesiński (Kol. W-wa) — 5:24,26.
2) Ulík (Gw. Łódź) — 5:24,26.
3) Kapiak (Gwardia W-wa) — 5:24,27.
4) Nowoczek (Unia Chorzów) — 5:24,28.
5) Weglenda (Unia Chorz.) — 5:24,28.
6) Lasak (Gwardia W-wa) — 5:24,28.
7) Kapiak (CWKS) — 5:24,28.
8-14 miejsca w czasie 5:24,28 uplasowali się: Jarzyna (Wi. Łódź), Horodecki (Ognio Byston), Wójcik (CWKS), Łazarczyk (Wi. Łódź), Królkowski (Kol. W-wa), Jarzabek (Gw. W-wa) i Świercz (Wi. Łódź).
15) Zdunek (Gw. Łódź) — 5:27,22.
16) Rzeźnicki (Wi. Łódź), 17) Bulaś, 18) Betting, 20) Kuś.

KLASYFIKACJA INDYWIDUALNA PO DWÓCH ETAPACH:
1) Wrzesiński — 8:19,35, 2) Klubiński — 8:19,38, 3) Ulík — 8:20,38, 4) Nowoczek — 8:21,58.
Od 5-7 w czasie 8:22,02 Weglenda, Lasak i Wójcik, 8:22,04 Łazarczyk, Świercz i Jarzabek, 12) Królkowski, 13) Zdunek, 14) Rzeźnicki, 15) Bulaś.

KLASYFIKACJA ZESPÓŁOWA
1) Kolejarz I Warszawa — 10:51,13.
2) Gwardia I Warszawa — 10:51,15.
3) Gwardia Łódź — 10:51,48.

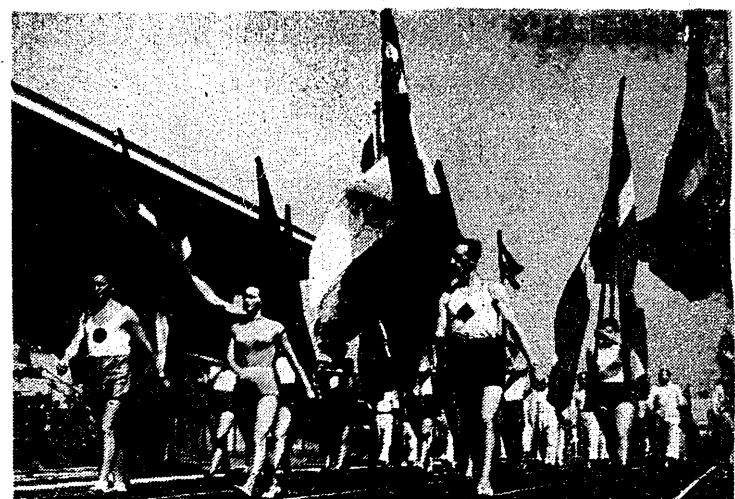
KLASYFIKACJA ZESPÓŁOWA PO DWÓCH ETAPACH:
1) Gwardia I Warszawa — 16:41,38.
2) Kolejarz I W-wa — 16:41,44.
3) CWKS I W-wa — 16:45,09.

KLASYFIKACJA INDYWIDUALNA 3 ETAPU
1) Wójcik — 3:38,14.
2) Kapiak — 3:38,17.
3) Klubiński — 3:38,35.
4) Drazkowsk — 3:39,55.
5) Rzeźnicki — 3:47,50.
6) Wrzesiński — 3:47,51.
7) Nowoczek — 3:47,51.
8) Murawianki — 3:47,51.
9) Sypniewski — 3:47,51.
10) Świercz — 3:48,01.
11) Weglenda, 12) Lasak, 13) Sołtowski, 14) Jarzabek, 15) Chwiedacz, 16) Horodecki, 17) Zdunek, 18) Mazurek, 19) Ulík, 20) Wójcikowski.

KLASYFIKACJA INDYWIDUALNA PO TRZECH ETAPACH:
1) Klubiński — 11:58,14, 2) Wójcik — 12:00,16, 3) Kapiak — 12:00,20, 4) Wrzesiński — 12:07,28, 5) Nowoczek — 12:07,28, 6) Wójcikowski — 12:07,28, 7) Rzeźnicki — 12:10,30, 8) Weglenda — 12:10,34, 9) Ulík — 12:10,38, 10) Lasak — 12:10,38, 11) Sypniewski — 12:10,38, 12) Drazkowsk — 12:10,38, 13) Zdunek, 14) Murawianki, 15) Łazarczyk, 16) Królkowski, 17) Sypniewski, 18) Standtke, 19) Bulaś, 20) Jarzyna.

KLASYFIKACJA DRUŻYNOWA 3 ETAPU:
1) CWKS W-wa — 7:16,41, 2) Gwardia I W-wa — 7:21,46, 3) Gwardia I Szczecin — 7:33,05.

KLASYFIKACJA DRUŻYNOWA PO TRZECH ETAPACH:
1) CWKS I W-wa — 22:59,50, 2) Gwardia I W-wa — 24:13,23, 3) Unia Chorzów — 24:20,23.



Defiladę na Spartakiadzie Wojska Polskiego otwierała trójka wybitnych sportowców (od lewej) — pływak Cichoński, gimnastyczka Reindlowa i lekkoatleta Szwarzgół.



Finisz jednej z serii 800 metrów — od prawej Kielczewski, który zdobył tytuł mistrza, Czajkowski i Tokarski.
Fot. E. Francowiak

W Krakowie nie zmarnowano „Tygodnia Otwartych Boisk”

„Tydzień Otwartych Boisk” potwierdził w całej rozciągłości słusność i celowość akcji, w wyniku której oddano do dyspozycji szerokiej mas sportowców, a wśród nich kandydatów na zdobywców SPO, wszystkie istniejące na danym terenie stadiony, boiska i urządzenia sportowe.

Mimo niesprzyjającej pogody na stadionach krakowskich zjawiały się co dzień setki ćwiczących, a ilość zdobywców odznaczeń SPO wzrosła w imponującym stosunku. Zarówno pod względem liczby startujących jak i pod względem dobrego przygotowania, umożliwiającego przeprowadzenie z pomyślnym wynikiem wszystkich prób na SPO wyróżnili się kolarze sportowe Spółni i Gwardii; niesławne miejsce na szarym końcu zajmowały pod tym względem (niestety) Nowa Huta.

W masowych zawodach lekkoatletycznych, w próbach strzeleckich i na torze przeszkód startowało każdego dnia ponad 100 członków Spółni i Gwardii; dobrymi wynikami zwrócili na siebie uwagę członkowie kół przy CZPM, ZUT, PZZ i PSS z Wieliczki z Gawkowskim, Potoczny, Brobala, Chachlowski, Jaworski, Wasioła, Kozielewski i Stefania Poleć na czele.

Imponującą przebiegał również „Tydzień Otwartych Boisk” na prowincji. M.in. członkowie LZS z pow. Brzeskiego, a to: Otaz (LZS Jadowniki), Musialik (LZS Radłów), Kapusta (LZS Łysa Góra) dali znać o sobie b. dobrymi wynikami, uzyskanymi w rzucie młotem, w skoku w dal i biegu na 1000 m. Na boisku w Olkuszu startowało w jednym dniu ponad 250 zawodników-członków kół sportowych i klubów Stali z Olkusza i Unii z Klucza.

Młodzież, przebywająca na koloniach i obozach w okolicy Mszany, Raby Wyżnej, Szczawnicy i Krościenka wzięła gromny udział w zawodach zorganizowanych przez miejscowe LZS, przy czym najczęściej na listę zwycięzców wpisywali się zawodnicy LZS Mszanka: Sitkowski, Łopata i Kadłubek oraz LZS Orkan: Stoklosa, Twardosz i Kurzydło.

Na specjalne wyróżnienie zasługującą czyn LZS z Rytra. W ramach otwartych boisk oddali sportowcy z Rytra do dyspozycji kolonistom i obozowiczom swoje urządzenia sportowe oraz wspólnie z kierownictwem liczących w tej okolicy kolonii przeprowadzili w Pompadze masową naukę pływania dla przeszło 200 uczestników kolonii.

Wobec tego, że tydzień otwartych boisk nie wypadł na Śląsku zadawalająco, działacze sportowi postanowili przedłużyć go do 4 sierpnia. Spodziewamy się, że przedłużenie terminu zbudzi wreszcie działaczy chorowickich i innych, którzy pierwszy tydzień otwartych boisk przepalili.

Stosunkowo najlepiej tydzień otwartych boisk minął w Katowicach, co jest zasługą tutaj: sprawę kierownik oddziału chorowickiej Unii odpowiedział, że owszem, tydzień otwartych boisk znalazł swój odzwiek w Chorzowie, czego najlepszym dowodem może być fakt, że sta-

raz po raz drga policzek. Poprzez lotnisko gna jak szalona sanitarka; od strony trybun pędzi ku mnie niby sprinter, adiutant. A ja zwiakam specjalnie. Udaję, że poprawiam pasy spadochronu. Cena jest dla mnie każda sekunda, bo jeśli dowódca zobaczy, że się trzęsę — na pewno zabroni mi lotu.

Nadjechała sanitarka, więc sprowokowałem rozmowę z lekarzem i potem dopiero udało mi się za adiutanta. Przez ten czas uspokoiłem się trochę. Staje więc przed dowódcą. Wyprężony na baczność mocno przyścisłam ręce. Nie odrywam się ani słowem. On zaś patrzy na mnie, ale w spojrzeniu jego tym razem nie ma już chłodu. Jest wyraźnie zdziwiony. Potem zerknął na moje ręce — a palce jeszcze drżały mi trochę — i powiedział:

— Cofam swoje słowa. Umieć latać. Tylko pamiętajcie: sześćdziesiąt metrów i ani centymetra niżej...

Nadszedł dzień defilady. Doczepiony do samolotu, szybko został wyholowany. Spoglądałem w dół: mrowie ludzi, a wśród nich, na trybunie w centralnej łóży człowiek każdemu sercu najdroższy.

Myślę więc: trzymaj się Stefan; nie jesteś tutaj „prywatnie”, reprezentujesz młodzież. Udaję, że poprawiam pasy spadochronu, reprezentujesz młodzież, która powierzyła ci tę zaszczytną misję z pełnym zaufaniem.

Ja i szybownik tworzyliśmy teraz jedną całość. Skrzydła czułem tak jak własne ręce. Na umówiony znak „pasazer” wyskoczył. Zostałem sam na sam z szybowcem. Wiem, że teraz sprawozdawca śledzący przebieg uroczystości ogłasza:

(Dokończenie nastąpi)

W. Urkowi Tłum. T. Gałkowska

Serce sportowca

Na miesiąc przed defiladą odbyła się próba. Jestem jak najlepszy myśli. Cały lot potrafię odbyć z zamkniętymi oczami. Szybownik został wyholowany. Wycepiłem się. Zaczynam „kulcie”, inscenizuję... „Pasazer” mój wyskakuje ze spadochronem. Robię pełnię i zaczynam „spadać”. Wianka figur idzie mi jak po masle. Na pewno z dołu wygląda to bardzo efektownie.

Sprawdzałem na przyrządach schemat lotu, który przed każdym lotem wykryliśmy dokładnie. Różnice wysokości są minimalne. Kiedy znalazłem się na wysokości 40—50 metrów nad ziemią, wyrównałem i gładko ląduję.

Przeżony wita mnie niezbyt życzliwie, z wielce zachmurzoną miną. Czyżby źle poszło? — myślę w duchu. Ale nie miałem racji.

— Zapamiętajcie sobie — powiada — że macie wyprowadzać szybkość do lądowania na wysokości stu metrów i ani metra niżej! Przeżony należał do ludzi ostrożnych. A ja miałem już wszystko co do sekund, co do metra dokładnie obliczone.

— Pozwólcie chociaż z pięćdziesiąt! — proszę. Ale gdzież tam! — nawet rozmawiać nie chciał. Odwrócił się na pięcie i poszedł.

Zmarliśmy się bardzo. Byliśmy przekonani, że cały efekt pokazu zależy właśnie od tych ostatnich metrów. Ale coż było

robić... Przez pewien czas pracowaliśmy normalnie. Potem wezwano nas na próbę generalną do Tuszy. Na próbie obecny był sam dowódca. Zgodnie z rozkazem, na wysokości stu metrów najspokojniej w świecie wyprowadzam szybkość do lądowania.

Melduję się dowódcy. Twarz jego jest surowa. Na policzku widnieją ślady zmęczenia. Stoję przed nim i czuję się tak, jakbym był małym chłopcem.

Jakos niezbyt śmiało latać — powiada i zamyknij oczy patrzy na mnie, może nie pogardzi, ale bardzo chłodno.

Ambicja moja została zadrażniona.

— Latam według rozkazu — powiedziałem i czułem jak przez twarz, szyję i piersi przebiegła mi fala gorąca.

Dowódca spojrzał na mnie; był błąd, na twarz wystąpiły mu plamy. Zrobiło mi się goł. Opanowałem się.

— Pozwólcie mi powtórzyć lot — proszę.

Dowódca spojrzał na mnie raz jeszcze i po chwili namysłu pozwolił...

— Zobiegłem co tchu do szybownika. Wszystko we mnie aż się gotuje.

— Ach tak! — myślę sobie — więc mnie, komsomolca macie za tchórze!

Tym razem wyprowadzam szybkość tuż nad samą ziemią. I trzeba trafiać, że kiedy już lądowałem, zobaczyłem przed sobą TB-3, największy ówczesny bombowiec. Zastanawiał się nie było już czasu, zresztą ciągłe jeszcze czułem się obrażony, to też zamiast skręcić, popędziłem wprost na maszynę i prześlizgnąwszy się pod skrzydłem, wyślizgnąłem...

Wszystko trwało tak szybko, że nikt z obecnych nie rozumiał początkowo, co się właściwie stało. Natomiast ja, po wyładowaniu, dostałem jakichś nerwowych drgań: trzęsą się ręce,